

Sygn. akt. I.C. 1082/12

Dnia 14 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Białka

Protokolant : sekr. sąd. Agata Kasalik

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2013 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) spółka akcyjna w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółka akcyjna w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 85.000 (osiemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów procesu.

Uzasadnienie

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 14 maja 2013 roku

w sprawie o sygn. I C 1082/12

M. K. wystąpiła z powództwem skierowanym przeciwko (...) SA

w W. domagając się zapłaty kwoty 100 000 zł zadośćuczynienia z tytułu śmierci męża. Mąż powódki J. K. zmarł w wyniku obrażeń doznanych

w wypadku samochodowym z dnia 16 VII 2002 r. w rejonie S.. W chwili śmierci męża powódka wychowywała dwójkę małoletnich synów D. i P., pracowała w gospodarstwie rolnym. Mąż był jedynym żywicielem rodziny, dbał o byt materialny, wspierał ją oraz pomagał synom, był dobrym, troskliwym mężem i ojcem. Śmierć męża była dla niej traumatycznym przeżyciem. Domagała się też odsetek ustawowych od dochodzonej kwoty od dnia 3 VIII 2012 r., tj. od dnia następującego po wydaniu w dniu 2 VIII 2012 r. decyzji (...) SA odmawiającej uznania zgłoszonego w tej formie roszczenia. (k.1)

(...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany uznał odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 16 VII 2002 r. Zaznaczył, że zlikwidował szkodę powódki wypłacając jej 25 000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej oraz zwrot kosztów pogrzebu. Pozwany zanegował, by na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej był zobligowany do zapłaty zadośćuczynienia, którego się domagała podnosząc, że jego odpowiedzialność nie rozciąga się na związane z tym roszczenie. Umowa ubezpieczenia ogranicza jego odpowiedzialność jedynie do szkody o charakterze majątkowym. (k.17)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powódka M. K. ur. (...) od 1991 r. pozostawała w związku małżeńskim z J. K.. Przed zawarciem związku małżeńskiego narzeczeni sympatyzowali ze sobą około 2 lat. J. K. był troskliwym i opiekuńczym mężem. Dbał o żonę w czasie choroby. W trakcie ich małżeństwa na świat przyszli dwaj synowie D. ur. (...) oraz P. ur. (...) Małżonkowie zamieszkiwali w domu rodzinnym powódki w R. z rodzicami powódki. Powódka nie pracowała, zajmowała się wychowaniem dzieci, prowadzeniem domu oraz pracą na gospodarstwie rolnym. Jedynym żywicielem rodziny był J. K., który zarabkował dorywczo jako murarz. Pracował zazwyczaj poza domem. Przyjeżdżał do domu zwykle w weekendy. W okresie przestojów w pracach budowlanych przebywał w domu, pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Pożycie w rodzinie układało się zgodnie. J. K. pomagał synom w odrabianiu prac domowych, zabierał rodzinę na wycieczki. Urządzali spotkania dla rodziny przy ognisku.

(dowód: zeznania powódki M. K. – k.95 od 00:06:65)

W dniu 16 VII 2002 r. J. K. podróżował jako pasażer samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącym własność R. D., wraz z właścicielem pojazdu oraz M. S.

i A. S., który kierował. Około godz. 21³⁰ na drodze (...) od strony K. w kierunku B. w okolicy S. kierujący samochodem F. (...) bez wyraźnego powodu wykonał gwałtowny manewr skrętu w lewo przekraczając podwójną linię ciągłą i wjechał na pas ruchu biegnący w przeciwnym kierunku, którym poruszał się autobus marki M. nr rej. (...) HD. Samochód, którym podróżował mąż powódki odbił się od lewego narożnika autobusu, powrócił na prawy pas, gdzie najechał na niego ciągnik siodłowy marki M. nr rej. (...)

z naczepą. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli J. K. i M. S.. Kierowca pojazdu A. S. zmarł po przewiezieniu do szpitala. R. D. odniósł ciężkie obrażenia ciała. W związku ze śmiercią sprawcy zdarzenia, postępowanie karne o sygn. akt Ds. 776/03 prowadzone przez Prokuraturę Rejonową dla Krakowa Podgórze - Osrodek (...) w W. zostało umorzone. Samochód F. (...) posiadał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) SA w W..

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego (...) SA wypłaciło powódce kwotę 25 000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej oraz 4 560 zł za zwrot kosztów pogrzebu, natomiast synom zmarłego kwoty po 30 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 2 VIII 2012 r. ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia zgłoszonego 23 VII 2012 r. w kwocie 140 000 zł.

(dowód: akta likwidacyjne szkody (...) nr (...))

Powódka o śmierci męża dowiedziała się nad ranem od policji. Był to dla niej wstrząs. Bardzo rozpaczała. Utraciła chęć do życia, dzieci powstrzymały ją od uczynienia sobie krzywdy. Nie była w stanie zająć się formalnościami pogrzebowymi. Cały czas płakała i przebywała z dziećmi. Siostra zmarłego z jej kuzynem zajęli się zorganizowaniem transportu ciała z K. i organizacją pogrzebu. Powódka uczestniczyła w uroczystości pogrzebowej.

Śmierć męża była dla niej traumatycznym przeżyciem. Z powodu głębokich nastrojów depresyjnych, udała się do psychiatry, odbyła dwie wizyty ambulatoryjne, zażywała leki na uspokojenie przez niego przepisane. Stres wywołał u niej zaburzenia odżywiania. Bardzo dużo jadła. Przed wypadkiem męża ważyła około 80 kg. Po śmierci męża przytyła nawet do 180 kg. Obecnie waży około 120 kg. (...) wypłaciło jej kwotę ubezpieczenia w 2004r. Postawiła za to nowy dom w stanie surowym, lecz nie stać jej na jego wykończenie. Liczy, że synowie się tym zajmą i zamieszkają w nim.

Po śmierci męża pozostała bez środków do życia. Dyrektor szkoły, do której uczęszczały dzieci, zaproponował jej posadę sprzątaczką w szkole. Dzięki temu była w stanie zarobić na zaspokojenie podstawowych potrzeb swoich oraz dzieci. Podczas jej nieobecności w domu dziećmi zajmowała się matka, która jednak zmarła dwa lata po śmierci męża powódki. Obecnie powódka zamieszkuje w starym domu rodzinnym z synami oraz własnym ojcem. Po śmierci męża spoczął na niej ciężar samotnego wychowania dwójki synów, dla których musiała stanowić wzorzec obojga rodziców. Nie mogła już prowadzić gospodarstwa rolnego, ponieważ podjęła pracę zarobkową i wychowywała synów.

Oprócz problemów z odżywianiem, w kilka lat po śmierci męża ujawniła się u niej choroba nowotworowa na tle ginekologicznym. Po przebytej operacji choroba nie rozwinęła się.

Powódka musiała wspierać synów, którzy bardzo głęboko przeżywali utratę ojca. W chwili jego śmierci P. miał 7 lat a D. 11 lat. Młodszy syn P. korzystał z pomocy psychologa przez około 6 miesięcy. Nadal bardzo mocno odczuwa stratę ojca. Powódka nie związała się z innym mężczyzną.

(dowód: zeznania powódki M. K. – k.95 od 00:06:65)

Śmierć męża wywołała u powódki zespół stresu pourazowego, zaburzenia emocjonalne powodujące załamanie dotychczasowej linii życiowej i pogorszenie funkcjonowania. Obecnie doraźnie stosuje relanium na uspokojenie. Zaczęła palić papierosy, pojawiły się u niej zaburzenia odżywiania. Apatia i poczucie bezsilności ewoluowały i utrzymują się do chwili obecnej w postaci zaburzeń depresyjnych. Obecnie powódka nie wymaga systematycznego leczenia psychiatrycznego,

a jedynie doraźnych interwencji w celu złagodzenia napięć emocjonalnych lub pomocy psychologicznej w zakresie radzenia sobie z żałobą fizjologiczną

i formułowaniu nowych celów życiowych. Zaburzenia emocjonalne są procesem

i nie powodują trwałego uszczerbku na zdrowiu. Niemniej jednak proces stabilizacji emocji jest długotrwały i wciąż trwa u powódki.

(dowód: opinia biegłego psychologa – k.101-103)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dołączonych do akt dokumentów, akt postępowania likwidacyjnego, opinii biegłego oraz zeznań stron ograniczonych do przesłuchania powódki, ponieważ strona pozwana zrezygnowała z przesłuchania jej przedstawiciela.

Nie budzi wątpliwości opinia biegłego psychologa. Biegły po badaniu powódki

i odebraniu szczegółowego wywiadu na okoliczność sposobu, trybu i warunków życia, wysnuł wnioski co do aktualnego stanu psychicznego powódki oraz ocenił wpływ śmierci męża na jej przeszłe, a także obecne funkcjonowanie

w społeczeństwie. Tezy opinii nie zostały zakwestionowane. Nie było podstaw do kwestionowania zeznań powódki (k.95 od 00:06:55), która opisała swoje przeżycia związane ze śmiercią męża. Wiarygodności zeznaniom dodają emocje, które ujawniła podczas przesłuchania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było częściowo zasadne.

Wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł J. K. miał miejsce w dniu 16 VII 2002 r., w czasie kiedy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 kc pozwalający na przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną w związku z tym krzywdę. Regulacja ta została wprowadzona ustawą z dnia 30 V 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116 poz.731) i dotyczy zdarzeń powstałych po dniu 3 VIII 2008 r. Przepis ten nie może więc mieć zastosowania w sprawie.

W judykaturze oraz orzecznictwie ugruntował się jednak pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art.

24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 VIII 2008 roku. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przez śmierć danej osoby zostaje naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na podstawie art. 448 kc (zob. np. wyrok SN z dnia 14 I 2010 r. do sygn. IV CSK 307/09, uchwała SN z dnia 22 X 2010 r. sygn. III CZP 76/10. wyrok SN z dnia 1 V 2011 r., sygn. I CSK 621/10, wyrok SN z dnia 25 V 2011r., sygn.

II CSK 531/10, uchwała SN z dnia 13 VII 2011 r. sygn. III CZP 32/11, wyrok SN

z dnia 15 III 2012 r., sygn. I CSK 314/11). Wprowadzenie art. 446 § 4 kc nie stanowiło superfluum ustawowego. Jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 kc roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych, poza wymienionych w nim przesłanek. Wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 kc wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

Zgodnie z art. 24 § 1 kc w zw. z art. 23 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Żądanie zapłaty precyzuje art. 448 kc, w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Dla uwzględnienia żądania określonego w art. 24 kc wystarczające jest wykazanie, że działanie pozwanego miało charakter bezprawny, przy czym pamiętać należy, iż z przepisu tego wynika domniemanie bezprawności działania pozwanego. To na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że podjęte przez niego działanie lub jego zachowanie nie było bezprawne. Dla zasądzenia roszczenia pieniężnego na rzecz powoda konieczne jest wykazanie obok bezprawności jeszcze zawinionego działania pozwanego, przy czym wystarczające jest wykazanie choćby najmniejszego stopnia winy.

Zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Statuował on zatem regułę, że odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest wyznaczana przez zasadę i zakres odpowiedzialności ubezpieczonego. Nie została ona skorygowana przez przepisy o ubezpieczeniach. Obowiązujący w dacie zdarzenia przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26 poz. 310 ze zm.) przewidywał, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis ten nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc, co potwierdza niedawna uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 XI 2012r. o sygn. III CZP 67/12. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w takim wypadku nie została objęta wyłączeniem z § 13 rozporządzenia. Zadośćuczynienie z art. 448 kc jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego. Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie, jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela.

Z mocy art. 436 kc w zw. z art. 435 §1 kc sprawca zdarzenia odpowiada za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W okolicznościach niniejszej sprawy istnienie tej odpowiedzialności nie budzi wątpliwości. Związana z tym odpowiedzialność pozwanego jako

ubezpieczyciela kierującego sprawcy wypadku nie była co do zasady kwestionowana. W świetle powyższych rozważań nie ma podstaw do wyłączenia z zakresu tej odpowiedzialności także obowiązku zapłaty zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej.

Relacje pomiędzy zmarłym J. K. a jego żoną były bliskie, pozytywne, wynikające ze wzajemnego przywiązania i zapewnienia poczucia stabilizacji oraz wsparcia. Zerwanie tych więzów wywołało u powódki duże cierpienie, poczucie krzywdy, osamotnienia i bólu. Powódka w tym czasie miała 35 lat. Była w związku małżeńskim od 11 lat. Ich znajomość trwała już 13 lat. Kochała męża i mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie. Była matką dwójki małoletnich synów w wieku 7 i 11 lat. Czuła się pewnie i bezpieczne ponieważ mąż troszczył się o rodzinę, zapewniał jej byt materialny, dbał o nią oraz o dzieci. Nie musiała w związku z tym pracować zawodowo. Śmierć męża miała charakter gwałtowny. Powódka utraciła osobę najbliższą, ostoję i gwaranta bezpieczeństwa, na którego mogła liczyć i na którym wspierała się od kilkunastu lat – męża oraz ojca dwójki ich dzieci. Poczula pustkę i utraciła sens życia. Samotnie musiała zajmować się dziećmi. Początkowo nie była w stanie normalnie funkcjonować, dlatego korzystała z pomocy psychiatry. Pojawiły się u niej problemy ze stresem, który próbowała zniwelować jedzeniem, a to z kolei wywołało nagły wzrost wagi. Stała przed niezmiernie trudnym zadaniem pokonania własnego bólu i zastąpienia dzieciom obojga rodziców. Tragedia odczuwana przez powódkę była tym większa, iż musiała zadbać od tej pory samodzielnie nie tylko o siebie, ale i o małoletnie dzieci. Utraciła środki do życia. Musiała podjąć pracę zarobkową. Nie mogła liczyć na wsparcie, troskę męża w czasie, gdy zapadła na chorobę nowotworową. Do chwili obecnej powódka rozpamiętuje osobę męża, odczuwa jego brak. Proces żałoby nie spowodował u niej schorzeń somatycznych lub urazów psychicznych, chociaż powódka odczuwa stratę emocjonalną, która nie wpływa jednak na jej codzienne funkcjonowanie. Pomimo upływu ponad 10 lat od śmierci męża przeżycia związane z jego śmiercią nadal się silne. Wciąż widoczne są u niej objawy depresji, a proces żałoby nie uległ zakończeniu. Nie zdołała związać się z innym mężczyzną.

Zdaniem Sądu kwota 85 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru jej cierpień. Od czasu wypadku minął już dość długi okres czasu, powódka obecnie funkcjonuje prawidłowo. Proces żałoby wciąż trwa, ale nie wywołał dysfunkcji w jej adaptacji i zachowaniach społecznych. Okres ponad 10 lat od śmierci pokazał, że możliwe stało się stopniowe oswojenie się z tragedią i wypracowanie nowego modelu życia rodziny. Z tej przyczyny Sąd zdecydował o uwzględnieniu kwoty zadośćuczynienia w części uznając kwotę określoną w pozwie za zawyżoną. Przyznana kwota nie odbiega od kwot, które są uwzględniane przez sądy rozpatrujące podobne roszczenia w zbliżonych stanach faktycznych. Jest to suma, która po upływie ponad 10 lat winna zrekompensować powódce poczucie krzywdy, cierpienia oraz braki emocjonalne wywołane śmiercią męża.

Powódka domagała się zasądzenia świadczenia z odsetkami od dnia 3 VIII 2012 r. jako dnia następującego po dacie decyzji (...) odmawiającej wypłaty zadośćuczynienia. Żądanie to jest uzasadnione i znajduje oparcie w § 32 cytowanego rozporządzenia oraz treści art. 817 kc. Skoro w dniu 2 VIII 2012r. zakład ubezpieczeń wyjaśnił okoliczności sprawy do tego stopnia, że podjął decyzję o odmowie wypłaty zadośćuczynienia, to przyjąć należy, że znane były wszystkie okoliczności wypadku z dnia 2 VIII 2012 r. W tym czasie pozwany powinien liczyć się z powinnością uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie. W związku z powyższym Sąd zasądził odsetki od dnia 3 VIII 2012 r. zgodnie z żądaniem.

Powództwo zostało uwzględnione w części. Strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników ustanowionych z wyboru. Powódka została zwolniona w całości od obowiązku uiszczania kosztów sądowych. Sąd przyznał biegłemu z zakresu psychologii wynagrodzenie w kwocie 170 zł, które zostało tymczasowo wypłacone ze środków budżetowych (k.114). Rozliczając koszty postępowania Sąd posłużył się zasadą rozdziału kosztów wyartykułowaną w art. 100 kpc. Na tej podstawie Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego równoważąc to rozstrzygnięcie pozostałymi kosztami, które obciążałyby powódkę, a zostały pokryte przez Skarb Państwa na zasadzie art. 113 ust.1 uksc w zw. z art. 100 kpc.

W związku z powyższym orzeczono jak w wyroku.

SSO Tomasz Białka

I C 1082/12

Z

1) (...).

2) (...)

3) (...)

(...)

7 (...)